

Ewangelia Jana

Rozdział 12

1. Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. 2. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. 3. Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogiego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napelnił się wonią olejku. 4. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: 5. Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? 6. Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano. 7. Na to rzekł Jezus: Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu. 8. Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie. 9. Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. 10. Arcykapłani zatem postanowili zabić również Łazarza, 11. gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa. 12. Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, 13. wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołano: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, oraz: Król Izraela! 14. A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: 15. Nie bój się, Córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na osłędzie. 16. Z początku Jego uczniowie nie zrozumieli tego. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili. 17. Dawał więc świadectwo ten tłum, który był z Nim wtedy, kiedy Łazarza z grobu wywołał i wskrzesił z martwych. 18. Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, ponieważ usłyszał, że ten znak uczynił. 19. Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: Widzicie, że nic nie uzyskacie? Oto świat poszedł za Nim. 20. A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. 21. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. 22. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. 23. A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. 24. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. 25. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. 26. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. 27. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. 28. Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. 29. Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. 30. Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. 31. Teraz odbywa się

sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. **32.** A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. **33.** To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. **34.** Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? **35.** Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. **36.** Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. **37.** Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, **38.** aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? **39.** Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: **40.** Zaślepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił. **41.** Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. **42.** Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. **43.** Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. **44.** Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. **45.** A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. **46.** Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. **47.** A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. **48.** Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. **49.** Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. **50.** A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.